

Park

W Romanowie oprócz dworu zachował się park z przełomu XVII i XVIII wieku. Jego włoski, kwaterowy układ połączony z francuską zasadą usytuowania dworu „między podjazdem i ogrodem” pozostaje czytelny do dziś. Wprawdzie w głównej alei świerkowej, ukochanej alei pisarza, której szum, zapamiętany z dzieciństwa, koł później boleści duszy tułacza, pozostało tylko kilka niebotycznych olbrzymów, ale prowadzone w ostatnich latach prace rewaloryzacyjne doprowadziły do odtworzenia zarówno tej głównej alei, jak i uzupełnienia bocznych szpalerów grabowych i uczynienia wszystkich ciągów komunikacyjnych. Kwatery parku obwiedzione są szpalerami grabowymi, wśród których z rzadka występują wyniosłe jesiony i lipy. Staropolskim charakterem tego ogrodu zachwycali się krajoznawcy już pod koniec XIX wieku, podkreślając to, że nie zdominowała go ani francuska maniera, ani angielska moda na parki naturalistyczne – co stało się losem większości założeń dworskich. Na północnym skraju ogrodu zachowała się dworska kaplica, od frontu zaś brama w historycznym typie z 1870 r. Dokoła biegnie, miejscami już mało czytelna, fosa; założenie miało bowiem niegdyś charakter, lub być może tylko manierę obronną.